Łódź, 3/I 1906 r. Rok IX.

№ 2.

Kalendarzyk tygodniowy:
Śr. Św. Daniela M
Czw. Św. Tytusa B.
Piąt. Św. Telesfora.
Sob. **Trzech Króli.**
Niedz. Św. Lucyana.
Pon. Św. Seweryna.
Wt. Św. Marcyanny
Wschód sł. godz. 8 m. 12
Zachód sł. godz. 3 m. 59
Dług. dnia godz. 7 m. 51.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie	rb. 8	k. —
Półrocznie	„ 4	„ —
Kwartalnie	„ 2	„ —
Miesięcznie	„ —	„ 67

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 10	kop. —
Półrocznie	„ 5	„ —
Kwartalnie	„ 2	„ 50
Miesięcznie	„ —	„ 85

Redakcya w ŁODZI, **ul. Przejazd № 8.** № telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Środa, dnia 3 stycznia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

Komunikat rządowy.

Dla uwagi składających do kas oszczędnościowych. Wielu ze składających pieniądze do kas oszczędnościowych rządowych srodze ucierpieli, dając posłuch ludziom, mającym złe zamiary, którzy rozpuszczają kłamliwe wieści i namawiają do wycofywania wkładów. Zewsząd nadchodzą bardzo liczne wieści o wypadkach grabieży pieniędzy u tych, którzy posłuchali namowy; niektórzy nie zdążyli nawet donieść do domu pieniędzy odebranych z kasy, gdy ich na drodze zatrzymano i ograbiono, a w mieszkaniach, przy braku odpowiednich schowanek, odebrane z kas pieniądze bywają kradzione lub gwałtem odbierane. Ludzie, namawiający do odbierania pieniędzy z kas, robią to dlatego, że chcą wywołać zamieszania i nieporządki. Ludzie ci, potrzebując pieniędzy na drukowanie rozmaitych buntowniczych proklamacyi i pism, na kupno broni, przygotowywanie bomb wybuchowych i organizacye strejków zubożających ludność, nie powstrzymują się przed niczem, aby zdobyć pieniądze tych, którzy je mają, używając do tego namowy, oszustwa, pogróżek, a nawet wprost gwałtu. W ślad za tymi ludźmi, zowiącymi siebie rewolucyonistami, postępują zwyczajni złodzieje, którzy bacznie obserwują ludzi, mających pieniądze.

W czasie takim, kto chce rzeczywiście zachować w całości swoje oszczędności, nie powinien ruszać ich z kasy, a przeciwnie, składać je do niej, gdzie one w żaden sposób przepaść nie mogą, albowiem za całość ich w kasach odpowiada całe państwo. Owe kłamliwe pogłoski są rozpuszczane przez ludzi złej woli, w celu straszenia składających pieniądze w kasach, ażeby wydrzeć oszczędności narodowe, ulokowane w ten sposób, że tylko sam wkładający może swoje pieniądze podnieść. Obawa, wmawiana składającym pieniądze i rozpuszczanie kłamliwych pogłosek o kasach oszczędnościowych, wypływają jedynie z nieznajomości zasad całej sprawy tych kas, urządzonych przez państwo. Pieniądze, wnoszone do kasy, zabezpieczone są nietylko kapitałem specyalnym do wysokości sumy w papierach procentowych państwowych, ale i wszystkiemi majątkami skarbowemi i dochodami państwa. Oczywiście, cała bezzasadność fałszywych pogłosek i wypływającego z nich strachu, niema podstawy, kasy oszczędnościowe istnieją w Rosyi już przeszło 60 lat.

Rosya przeszła wiele wypadków i zmian i nigdy kasy oszczędnościowe nie zawieszały wypłat, zawsze wypłacano wkłady najakuratniej. Obawa zawieszenia zwrotu wkładów równa się obawie, że państwo rosyjskie, naród rosyjski zniknął z powierzchni ziemi.

Obawiać się może należy nie zawieszenia zwrotu wkładów, ale raczej oszukaństwa ludzi złej woli, którzy, udając przyjaciół ludu, wprowadzają zamieszki, bunt i nieporządki, będące oczywiście zgubą dla narodu.

*

Rozporządzenie ministra marynarki do głównego sztabu z d. 29 grudnia podaje do wiadomości: Najjaśniejszy Pan dla polepszenia bytu szeregowców floty zezwolić raczył, ażeby szeregowcom floty wydano dodatkowe wynagrodzenie i za czas pozostawania na lądzie, zarówno z szeregowcami armii. Jednocześnie Najjaśniejszemu Panu podobało się pozwolić na przedstawienie do uznania Rady państwa o rozszerzeniu na szeregowców floty pozostałych łask, wypływających z Manifestu Najwyższego z dnia 19 grudnia i ogłoszonym w rozkazie do zarządów wojskowych.

Ustawy rządowe
Królestwa kongresowego.

(Dokończenie).

„Namiestnik i rada stanu". W nieobecności króla zarządza sprawami kraju namiestnik i rada stanu, złożona z ministrów, radców stanu, referendarzy i innych członków. Mianuje ich wszystkich król z podwójnej listy kandydatów, przez namiestnika podanej. Ogólne zgromadzenie rady stanu rozważa i układa projekty praw urządzeń ogólnych, stanowi o oddaniu pod sąd urzędników za nadużycia, rostrzyga sprawy o juryzdykcyę, roztrząsa sprawozdania roczne. Władza przestrzega nietykalności konstytucyi. Ściślejsze zgromadzenie rady stanu czyli „rada administracyjna" składa się z namiestnika i pięciu ministrów, oraz osób przez króla do niej wezwanych. Rada ta ma głos doradczy, zdanie namiestnika jest w niej decydujące.

„Ministerya". Wydziały rządowe, na których spoczywa obowiązek wykonywania praw, są: 1) komisya wyznań religijnych i oświecenia publicznego, 2) komisya sprawiedliwości, 3) komisya spraw wewnętrznych i policyi, 4) komisya wojny i 5) komisya przychodów i skarbu. Na czele każdej stoi minister prezydujący. Rozkazy komisyi rządowych wprowadzają w wykonanie komisye wojewódzkie i urzędy municypalne, przez namiestnika mianowane. Nadto istnieje zależna wyłącznie od króla izba obrachunkowa do sprawdzania dochodów i wydatków. Wszyscy ministrowie i członkowie komisyi rządowych są odpowiedzialni przed sądem sejmowym za każde naruszenie konstytucyi lub prawa.

„Sejm". ‹Naród polski — opiewa ar. 31 — mieć będzie wiecznemi czasy reprezentacyę narodową w sejmie, złożoną z króla i z dwóch izb z których pierwsza składać się będzie z senatu, druga z posłów i deputowanych od gmin›. Sejm zwyczajny jest zwoływany przez króla co dwa lata i obraduje dni 30. Król może go przedłużyć, odroczyć lub rozwiązać, a w tym ostatnim razie nowe wybory muszą być zarządzone w przeciągu dwu miesięcy. Członek sejmu, podczas jego trwania, nie może być uwięziony lub kryminalnie sądzony, chyba za zwołaniem izby. Król i dwie izby sejmowe składają władzę prawodawczą. Sejm naradza się nad wszelkiemi projektami praw cywilnych, kryminalnych i administracyjnych, przesłanemi mu od króla za pośrednictwem rady stanu, i również na wezwanie króla, obraduje o wysokości podatków i ciężarów publicznych, o zaciągach do wojska, układa budżet, roztrząsa sprawozdanie roczne rady stanu i t. d. Poza tem sejm ma prawo przyjmować od posłów i deputowanych prośby i skargi, mające na celu dobro spółobywateli, i za pośrednictwem rady stanu przesyłać je królowi. Projekty są uchwalane większością zdań; przyjęty przez jedną izbę, nie może być zmieniany przez drugą, tylko albo całkowicie przyjęty lub odrzucony. Projekt, przez obiedwie izby przyjęty, jest podawany królowi; jeżeli go król zatwierdzi—staje się prawem. Obiedwie izby obradują publicznie. W senacie przewodniczy prezes, w izbie marszałek, przez króla z pośród posłów mianowany.

‹Izba senatorska› składa się z książąt krwi, biskupów, wojewodów i kasztelanów. Senatorów mianuje król z pośród podanych przez senat kandydatów. Kandydat musi mieć co najmniej 35 lat wieku, opłacać 2,000 złp. podatków rocznie i dopełnić innych przepisanych prawem warunków. Liczba senatorów nie może przenosić połowy liczby posłów i deputowanych.

‹Izba poselska› składa się z 77 posłów, wybranych na sejmikach szlacheckich czyli po jednym pośle z każdego powiatu i 51 deputowanych od gmin miejskich i wiejskich (8 okręgów gminnych w Warszawie i 43 na prowincyi).

Prawa i obowiązki posłów i deputowanych są jednakowe. Członkowie izby poselskiej urzędują lat sześć. Co dwa lata odnawiają się w trzeciej części przez losowanie. Ponowny wybór jest dozwolony. Ażeby być obranym na posła lub deputowanego trzeba mieć lat 30 skończonych, używać praw obywatelskich i opłacać co najmniej 100 złp. podatku rocznie.

„Sejmiki i zgromadzenia gminne". Posłów na sejm wybierają zwoływane przez króla sejmiki powiatowe; prawo głosowania na nich służy szlachcie pełnoletniej, używającej praw obywatelskich i posiadającej nieruchomość. Deputowanych wybierają okręgowe zgromadzenia gminne; mają prawo głosowania w gminach wszyscy pełnoletni i używający praw obywatelskich właściciele nieruchomości nieszlachta czyli mieszczanie i włościanie, opłacający ze swojej własności jaki bądź podatek, a nadto: każdy rękodzielnik i przełożony nad czeladzią warszawską, każdy kupiec mający za 10,000 złp. towaru, wszyscy plebani i wikaryusze; profesorowie, nauczyciele i wogóle osoby, zatrudnione oświatą publiczną, wreszcie osoby, znane z talentów, nauki lub zasług dla handlu i kunsztów. Sejmiki mogą obierać obywateli nieszlachtę i na odwrót: zgromadzenia gminne mogą obrać szlachcica. Nikt nie może być obrany na sejmiku czy w gminie, kto nie umie czytać i pisać po polsku.

‹Rady wojewódzkie›. Każdy sejmik powiatowy obiera też dwu, a każde zgromadzenie gminne jednego członka rady wojewódzkiej. Rada ta, pod przewodnictwem najstarszego wiekiem

członka, wybiera sędziów dwu pierwszych instytucyi, układa listę kandydatów na urzędy administracyjne i przestrzega wogóle dobra województwa.

„Sądownictwo" jest niepodległe: sędzia wyrokuje bez ulegania wpływowi władzy najwyższej lub ministeryalnej. Sędziowie są bądź dożywotni, mianowani przez króla, bądź też obieralni. Żaden sędzia nie może być złożony z urzędu, chyba za wyrokiem sądowym. Wszelkie sprawy cywilne i karne sądzi w ostatniej instancyi trybunał najwyższy w Warszawie. Zbrodnie stanu sądzi sąd sejmowy.

«Wojsko». Siła zbrojna składa się z wojska czynnego i milicyi. Wojsko zachowa kolory swego munduru, swój ubiór właściwy i wszystko, co się tyczy jego narodowości. Liczbę wojska oznacza król. Kierunek siły zbrojnej w pokoju i wojnie, jako też mianowanie dowódców i oficerów, należy wyłącznie do króla. Wojsko polskie nie będzie nigdy użyte za granicami Europy.

«Zmiany praw zasadniczych». Konstytucya będzie rozwinięta przez statuty organiczne, wydane niezwłocznie przez króla lub powierzone uprzednio do rozważenia radzie stanu. Statuty organiczne i księgi praw mogą być zmieniane tylko przez króla i obie izby sejmowe. (Dziennik praw Królestwa Polskiego», tom I, str. 2—103 i 296). («Kur. Warsz.»)

—:—

TELEGRAMY
Agencyi urzędowych.

—

Petersburg, 1 stycznia. (P.) Komunikat urzędowy. Niektóre stowarzyszenia rewolucyjne ogłaszają w organach prasowych, będących na ich usługach, że postanowiły one z powodu niepowodzenia obecnie podjętej akcyi rewolucyjnej w stolicach i innych miastach, chwilowo ją zawiesić, z warunkiem, ażeby na początku roku przyszłego zacząć powstanie powszechne. Ponieważ podobne zuchwałe doniesienia obliczane są na łatwowierność i przestrach i mają wpływ na małoduszne, a niedobrze uświadomione sfery, rząd ze swojej strony uważa za konieczne oświadczyć, że nie dopuści do buntu i zamieszek i będzie w sposób najenergiczniejszy tłumił wszelkie przygotowania rewolucyjne. W razie buntu, w samym zarodku będzie on zgnieciony wszelkiemi posiadanemi środkami. Postrachy siane sztucznie przedewszystkiem wskazują Petersburg, dokąd jakoby zwróciły się resztki band rewolucyjnych z Moskwy. Rząd, zwłaszcza co do Petersburga, uważa za konieczne dla uspokojenia ludności oświadczyć, że może być ona zupełnie pewna, iż żadnych zaburzeń w stolicy nie będzie.

Petersburg, 3 stycznia. (P.) Dziś wznowiono komunikacyę kolejową z Odesą i Sewastopolem. Komisya hr. Solskiego skończy rozpatrywanie kwestyi reformy rady państwa w końcu przyszłego tygodnia. W tych dniach wyjdzie Najwyższy Ukaz o wynagrodzeniu obywateli, poszkodowanych w czasie rozruchów agrarnych. Wynagrodzenia będą wydawane tylko za zniszczenie lub uszkodzenie inwentarza gospodarczego.

Petersburg, 2 stycznia. (R). Około godziny 3-ej po południu jeden z domów przy ulicy Pokrowskiej został najniespodziewaniej dla mieszkańców otoczony przez wojsko, uzbrojone w karabiny i strażników, którzy zajęli wszystkie wejścia do mieszkań, poczem policya dokonała rewizyi. Zaaresztowano 4 osoby podejrzane o fabrykowanie bomb i innych przyrządów wybuchowych. Znaleziono pewną ilość dynamitu. Oporu przeciw władzy nie było.

Petersburg, 2 stycznia. (P) Według doniesień dzienników, główny zarząd rolniczy organizuje partye taksatorów dla wywłaszczenia lasów skarbowych celem obdarzenia niemi włościan.

Roboty rozpoczną się z wiosną, a zakończą się na jesieni.

Sprawa obdarzenia włościan ziemią, będącą własnością skarbu, będzie rozpatrywana w Dumie państwowej.

Petersburg, 2 stycznia. (P). Pomocnik dowodzącego wojskami okręgu wileńskiego, Krzywicki, mianowany generał gubernatorem wileńskim, kowieńskim i grodzieńskim i dowodzącym wojskami okręgu wileńskiego.

Pozostający przy ministeryum spraw zagranicznych, Szczegłow, mianowany został agentem dyplomatycznym w Bułgaryi.

Petersburg, 3-go stycznia. (P). Na głównej poczcie czynności odbywają się prawie normalnie, tylko pakiety pieniężne przyjmują się z zastrzeżeniem, że będą doręczane przy pierwszej sposobności. Zwykłe czynności wieczorne od 5 do 8½ na razie przerwano.

Petersburg, 2 stycznia. (P). Umiarkowane partye polityczne a w ich liczbie partya konstytucyjno-demokratyczna, której organem jest gazeta „Swob. Narod", wypowiedziały się w prasie za przyjęciem udziału w wyborach do Dumy państwowej.

Petersburg, 2 stycznia. (R). Celem przeciwdziałania szajce rewolucyonistów zorganizowano zjednoczony komitet kilku monarchicznych partyi. Do liczby zadań komitetu należy urządzenie bezpłatnych jadłodajni dla rodzin głodnych robotników. Jadłodajnie urządzone zostaną w różnych dzielnicach Petersburga.

Moskwa, 3 stycznia. (P) Prezydent miasta zwrócił się do ludności z odezwą, nawołującą do uspokojenia. Zarząd miejski zapowiedział lekarzom i nauczycielom, aby nie urządzali wieców. Służba kolejowa drogi moskiewsko-kurskiej podała do władz petycyę z prośbą, aby nie stosowano do niej środków represyjnych za bezrobocie, albowiem przyłączyła się ona do strejku nie przypuszczając, że skończy się ona powstaniem zbrojnem. Dziś powrócił do pracy szereg fabryk i zakładów przemysłowych.

Ze składu służby zarządu dróg żelaznych: moskiewsko-kurskiej, niżegorodzkiej i muromskiej uwolniono 60 urzędników; moskiewsko-riazańskiej 160, którzy byli członkami drużyn bojowych.

Moskwa, 3 stycznia. (P.) Wznowiono ruch na niektórych liniach tramwajów miejskich. Poddały się władzom ostatnie oddziały powstańców; zajmujące gmachy fabryki Prochorowskiej. Odbywa się ich rozbrojenie. Na Preśnie rewidują wszystkie mieszkania w celu odebrania broni.

Moskwa, 3 stycznia. (P) Na mocy nowego prawa wyborczego do Dumy państwowej liczba wyborców zwiększa się do 130000.

Warszawa, 3 stycznia. (P.) Stan rzeczy na kolejach znacznie się polepszył. Na liniach petersbursko-warszawskiej i brzeskiej ruch normalny. Przy odnalezieniu fabryki bomb aresztowano kilku anarchistów-żydów. W mieście spokojnie. Większość fabryk nieczynna. Sklepy otwarte.

Płock, 3 stycznia. (P) Wznowiono ruch normalny na kolejach nadwiślańskich. Agitacya na korzyść bezrobocia nie powiodła się.

Ryga, 2 stycznia. (P). Na umieszczony w fabryce «Prowodnik» oddział dragonów, podczas czyszczenia koni, napadł nagle tłum, złożony z 300 robotników i wystrzałami z rewolwerów oraz białą bronią położył trupem na miejscu 11 dragonów, a ranił 14, z tych 8 ciężko. Dragoni, odpowiedziawszy strzałami, zmusili tłum do ucieczki, który pozostawił 8 zabitych robotników. Wezwano wojsko, które okrążyło łańcuchem całą dzielnicę fabryczną. Wojsko zażądało wydania przywódców napadu i złożenia broni, w razie odmowy, postanowiono użyć środków nadzwyczajnych.

Ekaterinosław, 2 stycznia. (P) Wczoraj przybył z Sewastopola symferopolski pułk piechoty. Łozowaja i Sinelnikowo zostały zajęte przez wojsko. Przybycie wojska do Aleksandrowska sprawiło na rewolucyonistach silne wrażenie. Kolej sewastopolska kursuje prawidłowo. Wysłano wojsko w celu zajęcia stacyi Niżniednieprowsk, Gryszino i Andrejewo, które znajdują się rękach rewolucyonistów.

Elizawetgrad, 1 stycznia. (P.) Z powodu licznych pogromów przez włościan w majątkach obywatelskich i wieści, rozpuszczanych śród włościan o nowym podziale ziemi, zarząd ziemski zwrócił się z odezwą do ludności i o nielegalności postępowania włościan, gdyż ziemi nie należy brać samowolnie, lecz można ją kupować przy pomocy banku włościańskiego. Obywatele ziemscy oświadczyli ziemstwu o gotowości sprzedania swojej ziemi włościanom.

Kozielsk, 1 stycznia. (P). Nadzwyczajne zebranie ziemskie przy udziale radnych miejskich i delegatów od gmin włościańskich postanowiło wyrazić energiczny protest przeciw strejkom, rujnującym Rosyę. Zebranie przyłączyło się do stronnictwa związku z d. 30 października.

Kazań, 2 stycznia. (P). Trwa w dalszym ciągu narada wszystkich radnych ziemskich gubernialnych i powiatowych. Większość usposobiona zachowawczo.

(*Patrz stronę 6-ą*).

Wykrycie fabryki bomb w Warszawie.

—s—

„Warsz. Dniew." pisze:

„Oficer 184 go warszawskiego pułku piechoty przytrzymał dwóch młodych ludzi. Okazało się, że obaj są członkami międzynarodowej grupy anarchistów-komunistów; jeden chrześcianin, drugi żyd.

Znaleziono przy nich mnóstwo proklamacyj i dwa nabite rewolwery z zapasowymi nabojami, przyczem niektóre z nich były wybuchowe, wreszcie adres pewnej osoby prywatnej, na którą kilka dni temu dokonano zamachu.

Przeprowadzone następnie poszukiwania policyjne wykryły całą bandę anarchistów, przeważnie żydów, przyczem u jednego z nich znaleziono skład dynamitu zagranicznego w ilości 180 kawałków.

W innem mieszkaniu zabrano 19 już napełnionych wybuchowych, 13 jeszcze nie napełnionych blaszanek, znaczną liczbę rewolwerów i nabojów do nich, a w warsztacie ślusarskim przy ul. Gęsiej znaleziono skład rewolwerów.

Pomiędzy aresztowanymi jest jeden z pracowników kantoru S Bernsteina (Leszno № 4), uczestnik niedawnego zrabowania 1,200 rubli w tym kantorze, dokonanego przez bandę 15 ludzi, którzy w biały dzień wtargnęli tam i w oczach pracowników ograbili kasę.

Inny aresztowany anarchista przyznał się, iż zraniony był w rękę wieczorem d. 29 grudnia na Lesznie przy urządzaniu barykady.

Znalezione 19 pocisków wybuchowych wczoraj wysłano do warsztatów artyleryjskich.

Pociski te są różnej wielkości i wagi, od kilku do 37 funtów. Forma mniejszych pocisków przypomina manierki, większe są prawie cylindryczne. Powierzchnie mają z blachy czarnej.

W mieszkaniu, gdzie pociski te przechowywano pod łóżkiem, znaleziono całe laboratoryum z mnóstwem różnych kwasów, proszków, sznurków prochowych i t. p.

O wykryciu powyższego „Kuryer Warszawski" otrzymał jeszcze następujące szczegóły:

Wczoraj, o godz. 8 ej zrana do domu przy ul. Kaczej №5, przybyła policya w towarzystwie patrolu wojskowego i zarządziła ogólną rewizyę tej nieruchomości. Rezultatem poszukiwań było wykrycie fabryki bomb w jednej z niezajętych izdebek w oficynie murowanej.

Wszystkich lokatorów zrewidowanej kamienicy z rozkazu władz wojskowych zmuszono do natychmiastowego opuszczenia swoich lokalów.

Są to prawie wyłącznie pracownicy garbarni okolicznych.

Ulica Kacza ciągnie się od ul. Okopowej do ul. Wolność, a dom, w którym wykryto fabrykę, stanowi własność p. Józefa Giebartowskiego.

O godz. 1 ej w południe przybyła na miejsce secina kozaków oraz oddział artyleryjski; wojsko to osaczyło i zajęło nietylko dom przy ulicy Kaczej № 5, ale nadto rozlokowano je w nieruchomościach przyległych, oraz rozmieszczono w obszernym dziedzińcu fabryki garbarskiej p. Józefa Olgiatiego przy ul. Wolność №, leżącej nawprost wylotu ul. Kaczej. Wojsko pozostawało na tych stanowiskach do godz. 4 ej po południu, poczem cofnięto je.

Dom p. Giebartowskiego, po opróżnieniu go z mieszkańców, opieczętowano. Właściciel domu od dłuższego czasu nie jest obecny w Warszawie.

—

Z WARSZAWY.

—

* Wybory do Dumy.

Jutro w sali magistratu ma się odbyć ważna sesya w sprawie wyborów do Dumy państwowej.

Prezydent miasta rozesłał zaproszenia do kilkudziesięciu osób, zwracając uwagę na to, że według nowej ordynacyi wyborczej, udział w wyborach będzie brała prawie cała męska ludność dorosła, że wybory winny być dokonane w dniu 19 b. m., że więc do tego czasu należy przeobra

wadzić wszystkie przygotowania.

Na sesyi jutrzejszej ma być w szczególności rozważana sprawa niezwłocznej organizacyi specyalnych komisyi wyborczych i złożenia planu całej akcyi wyborczej w Warszawie.

* Aresztowania.

Onegdaj w jednym z domów przy ul. Nowy Świat zebrali się liczni pracownicy ónutejszych zakładów introligatorskich, w celu utworzenia pomiędzy sobą zawodowego związku czeladników introligatorskich.

Patrol aresztował wszystkich uczestników w liczbie 60 osób.

Większa część zakładów introligatorskich jest z tej przyczyny dziś nieczynna.

* «Warsz. Dniewnik» pisze, iż na Krakowskiem Przedmieściu policya, przy udziale przypadkowo przechodzących artylerzystów gwardyjskich, zaaresztowała jadących dorożką nauczyciela i krawca, którzy wieźli 30,000 proklamacyi w workach.

* Różne.

Przy ulicy Gęsiei sklepy były zamknięte cały tydzień ubiegły. W tym tygodniu kupcy zaczęli otwierać sklepy.

* Wisła bieżącej zimy zamarzła w nocy z d. 31 grudnia na 1 stycznia, przy temperaturze 13 stopni R. poniżej zera.

* «Kuryer Poranny» zawieszono na czas trwania stanu wojennego.

* Al. Raichmana skazano na 300 rb., a dyrektora orkiestry Cielewicza na 100 rb. za odegranie w d. 17 grudnia w Filharmonii śpiewów «Boże coś Polskę».

(Telefonem, godz. 3 popoł.)

* **Mówią, że na wczorajszem posiedzeniu partyj socyalistycznych zapadła uchwała, aby przerwać zupełnie strejki natychmiast. Postanowiono tylko jednodniowy strejk na dzień 22 stycznia, jako w rocznicę rozpoczęcia ruchu**

Decyzya tych postanowień ma nadejść dziś do Łodzi.

* Połowa fabryk pracuje. Na ulicach zupełny spokój. Tramwaje kursują.

OFIARY.

Na obiady dla robotników niciarni w Widzewie.

Wiesio, Tadzio, Leszek i Jurek Prądzyńscy, uskładane w skarbonkach, 2 rb. 40 kop. — Zygmuntostwo Prądzyńscy 3 rb.

Na chleb dla głodnych dzieci.

Przesia, Wacia i Władzia Nakielskie 1 rb. 50 kop.

Na robotników niciarni w Widzewie.

Złożone u pp. Pigułowskich 2 rb. 35 kop. — Maszyniści i pomocnicy z fabryki Pawła Desiurmonta 6 rb. 82 kop.

Na chorą Pajewską.

Wojciech Płoch 1 rb.

Na głodnych.

Lirnicy łódzcy, ze składek na wieczornicy, 6 rubli 14 kop.

Na stypendyum imienia ś. p. Aleksandra Kopczewskiego, tragicznie zmarłego.

Lirnicy łódzcy, ze składek na wieczornicy Sylwestrowskiej, 7 rb. 41 kop.

Zamiast powinszowań noworocznych.

Na głodnych

Aleksander i Antonina Nowiccy 1 rb. — Bolesławostwo Ciążkowscy 1 rb.—Maryanostwo Wąsowscy 1 rb. (do uznania Komitetu obywatelskiego).

Władysławostwo Wścieklicowie 10 rb. — Eugeniuszostwo Krasuscy 5 rb.

Na robotników niciarni w Widzewie.

Juliusz Triebe 5 rb.

Na najbiedniejszych.

Natalia i Artur Torn 1 rb. 50 kop. — Dziadek z babką 2 rb. — Lutek 1 rb. — Franciszkostwo Lenartowiczowie 2 rb. — Stanisław Ostrowitczak 1 rb.

Na szkółkę rzemiosł.

Karol Somya 5 rb. — Karol Wajnert 1 rb. 50 kop.

Na Macierz Szkolną.

Janostwo Ciesielscy 1 rb. — Aleksander i Antonina Nowiccy 1 rb.

Na chorą Pajewską.

[illegible]wiga Żukowska 3 rb.

Sprostowanie. W numerze 1 „Rozwoju" w rubryce „ofiary" pod tytulikiem na najbiedniejszych wkradła się omyłka—zamiast A. H. Wein winno być A. H. Weiss 1 rb. 50 kop.

Ku uczczeniu Adama Mickiewicza.

Złożyli:

Na pomnik.

Zamiast powinszowań noworocznych: Aleksander i Antonina Nowiccy 1 rb.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Po zreorganizowaniu się na nowych zasadach, umożliwiających dalsze prowadzenie teatru, wobec nader ciężkiego położenia materyalnego, które zniewoliło do obniżenia gaży aktorom, scena polska w Łodzi dawać będzie tylko 4 przedstawienia tygodniowo.

W piątek w teatrze Victoria wznowionym zostanie «Klub kawalerów» Michała Bałuckiego po cenach zniżonych.

W sobotę, z powodu wigilii świąt Bożego Narodzenia st. st., widowiska zawieszone.

W niedzielę w teatrze Victoria po raz pierwszy wystawioną zostanie komedya z czasów Stanisława Augusta «Bogusławski i jego scena» napisana przez Wincentego Rapackiego, dotychczas jeszcze nie grana z powodu zakazu przez cenzurę, który obecnie uchylony został.

W teatrze Wielkim w niedzielę po południu odegraną zostanie komedya J. U. Niemcewicza z czasów Wielkiego Sejmu, który uchwalił konstytucyę 3 maja p. t. „Powrót posła".

Z „Liry". Niedzielny wieczór muzyczny, p. n. «sylwestrowski», odznaczał się doborowym programem. Dyrektor Joteyko, obecnie rzadko popisujący się publicznie, jako wirtuoz, wykonał na wiolonczeli pięknego poloneza z „Hrabiny", Moniuszki. Panna Wanda Karwowska, obdarzona dźwięcznym i miłym głosem, odśpiewała szereg pieśni. Bawiąca chwilowo w Łodzi pianistka, p na Wiktorya Majewicz, urozmaiciła program piękną i wyrobioną grą na fortepianie. Bardzo podobał się duet na dwa soprany w wykonaniu panien Danielakówny i Królikowskiej. Również dodatnio wyszła deklamacya p. Władysława Krassowskiego. Cały więc program wykonany był siłami „Liry", co jest dowodem, że w korporacyi tej znajduje się dużo członków utalentowanych.

O północy, gdy wszyscy zasiedli przy biesiadnych stołach, prezes „Liry", Maryan Gawalewicz, wygłosił przemowę z okazyi powitania Nowego Roku. Poczem wszyscy, winszując sobie wzajemnie, spędzali czas na pogawędce przy wspólnej wieczerzy.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Włastymira. Jutro Lobromira.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16 Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

KRONIKA.

O język polski w zgromadzeniach cechowych. Na mocy ustawy z 1816 roku, zgromadzenia cechowe, wszystkie książki, protokóły i rachunki prowadziły w języku polskim. Trwało to do roku 1892, w którym to czasie zarządzono, aby cała korespondencya, rachunkowość, protokóły i wogóle wszystkie książki były prowadzone w języku rosyjskim. Na razie wprowadzono system ten stopniowo, zwłaszcza gdy natrafiono na upartych majstrów, lecz nie przeszkadzało to jednakże w dążeniu do osiągnięcia celu.

Przed czterema laty, gdy sprawę tę poruszyliśmy na łamach naszego pisma, municypalność objaśniła, że chodzi jej tylko o wyrugowanie ze zgromadzeń cechowych języka niemieckiego, co zaś do języka polskiego nic przeciw niemu niema.

W obecnych czasach zgromadzenia cechowe, uważając się za instytucyę prywatną, na mocy Manifestu z dnia 30-go października r. z., chcą wprowadzić w całej swej biurowości język polski, czemu sprzeciwiają się asesorowie cechowi, dowodząc, że zgromadzenia cechowe, chcąc poczynić podobne zmiany winny zwrócić się z tem do władz.

Na zasadzie Najwyższego Manifestu z dnia 30 października r. z. wprowadzenie języka polskiego w cechach nie ulega wątpliwości.

Narady fabrykantów. Wczoraj w sali Grand Hotelu odbyły się narady fabrykantów, w celu omówienia sprawy, dotyczącej wypłat robotnikom, zmuszonym porzucić pracę pod naciskiem agitatorów. Zastanawiano się również nad teraźniejszem położeniem utrudniającem każdy dział wytwórstwa z powodu nieregularnego lub całkiem przerwanego dowozu materyału surowego oraz niedostatecznych zapasów węgla.

Narady nie dały żadnych pozytywnych wyników. Odbędzie się jeszcze raz zebranie z udziałem większej liczby fabrykantów, na którem przedewszystkiem powzięta zostanie uchwała jaki ma być rozmiar wypłat robotnikom za czas ostatniego strejku przymusowego.

Z kolei. Sytuacya na kolejach w Królestwie Polskiem prawie bez zmiany. Na niektórych odnogach kolei poleskich od dnia wczorajszego ruch został wznowiony. Nocy dzisiejszej na stacyę Łódź-fabryczna nie przyprowadzono ani jednego wagonu węgla. Jak nas informują, na stacyi Sosnowiec stoi około 1000 wagonów węgla, lecz z powodu wstrzymania ruchu towarowego na kolei warszawsko-wiedeńskiej węgiel ten przewiezionym być nie może.

Kolejarze są przekonani, że sytuacya, jaka jest obecnie, trwać dalej nie może i dlatego spodziewać się należy, że jeszcze w bieżącym tygodniu rozpocznie się normalny ruch na kolejach w Królestwie Polskiem.

Wczoraj na stacyi Piotrków przed remizą stał parowóz przy pełnej parze. Skorzystał ktoś z nieuwagi służby i parowóz ten uruchomił, wskutek czego wpadł on przednią częścią w dół tarczy obrotowej, tamując wyjazd innych parowozów z remizy. Pomimo energicznej pracy służby warsztatowej, do godz. 10 rano parowóz nie został podniesiony.

Wczoraj przed południem pod stacyą Strzemieszyce, na 280 wiorście, wybuchem dynamitowym został uszkodzony mostek, który w ciągu paru godzin naprawiono.

V **Bezrobocie w fabrykach.** W dniu dzisiejszym liczba bezczynnych robotników fabrycznych z powodu strejku przymusowego zwiększyła się znacznie, gdyż nie pracuje 69,631 robotników w 511 fabrykach, mianowicie: w obrębie 1-go cyrkułu policyjnego nie pracuje 8 200 robotników w 21 fabrykach, w obrębie 2 go cyrkułu — 15,000 robotników w 168 fabrykach, w obrębie 3 go cyrkułu—17 605 robotników w 207 fabrykach, w obrębie 4-go cyrkułu — 28,826 robotników w 115 fabrykach.

Rewizya. Wczoraj o godz. 3-ej po południu lokal cukierni Szmagiera i Barcza, przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zielonej, otoczono wojskiem, a do wnętrza weszła policya celem dokonania rewizyi u osób, znajdujących się w cukierni. Rewizya miała taki wynik, iż z pośród kilkunastu osób aresztowano dwóch młodych ludzi, należących do partyi «bundu.» Aresztowanych pod konwojem odprowadzono do 3-go cyrkułu policyjnego.

Z miasta. Dziś w mieście wszystkie sklepy otworzono. Tramwaje nie kursują. O godz. 12 w południe termometr na Magistracie wskazywał 10 stopni mrozu.

Z ulicy. Na ul. Ludwiki nr. 39 Albertyna Klejda, lat 56, żona robotnika fabrycznego, pośliznąwszy się upadła i wywichnęła rękę; takiemu samemu wypadkowi uległ na ul. Piotrkowskiej nr. 198 Wincenty Lisiak, robotnik fabryczny, lat 26. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Zebrania. W środę, d. 10 stycznia, o godzinie 5 po poł., odbędzie się w mieszkaniu na ten cel przeznaczonem zebranie «Związku panien» (XIII sekcya kom. obywatelskiego). Uprasza się wszystkie członkinie o wnoszenie na posiedzeniu miesięcznej składki.

— Dziś w Przytułku dla starców i kalek o godzinie 8 wiecz. odbędzie się zebranie komitetu obywatelskiego.

Ze szkoły handlowej. Egzaminy wstępne kandydatów, którzy wnieśli podania o przyjęcie ich do zreorganizowanej 7 mio klasowej łódzkiej szkoły handlowej rozpoczęły się dnia 2 go stycznia n. st. 1906 r. o godz. 9 ej rano, w gmachu szkolnym, położonym przy ul. Dzielnej № 41 i odbywać się będą w dalszym ciągu 3, 4, 5, 9, i 10-go n. st. tegoż miesiąca (20, 21, 22, 23, 27, i 28 grudnia st. st. 1905 r.) Szczegółowy plan egzaminów wywieszony będzie w szkole, poczynając od d. 31 grudnia b. r. Kandydaci, posiadający dostateczne świadectwa z innych szkół od egzaminów wstępnych zostaną uwolnieni.

Rada opiekuńcza 7-io klasowej łódzkiej szkoły handlowej.

Sprawy zdrowotne. Jak wykazuje urzędowe dane Magistratu łódzkiego, w ciągu 7 tygodni do 27 października włącznie, w Łodzi było podejrzanych zachorowań 144, w tej liczbie 25 śmiertelnych. Pośród badanych bakteryologicznie było 27 przypadków stwierdzonej cholery, w tej liczbie 13 śmiertelnych. Po d. 27 października badane były w laboratoryum miejskiem wydzieliny różnych chorych, ale już cholery od tej daty aż do dnia dzisiejszego ani razu nie stwierdzono. Wobec tego komisya sanitarna uznała za możliwe z początku zmniejszyć wszelkie wydatki na walkę z cholerą, a w końcu listopada nawet zupełnie skasować je i zamknąć czasowo barak, dom izolacyjny i posterunek lekarski.

Czasowo — bo nikt nie może być pewnym, czy z wiosną nie rozpoczną się na nowo sporadyczne wypadki, lub nawet czy nie wybuchnie groźniejsza epidemia. Przebieg cholery zarówno w Łodzi, jak i we wszystkich innych miejscowościach w r. b.—w gub. łomżyńskiej, w Prusach i na południu Rosyi—dowodzi, że wszędzie dotychczas cholera miała tylko charakter sporadyczny. W łomżyńskiej gub. sporadyczne wypadki cholery jeszcze trwają, mianowicie od 7 do 17 grudnia zachorowało tam 18 osób i z tego zmarło 8.

Historya epidemii cholery wskazuje, że zwykle rozpoczyna się ona w pierwszym roku tylko od sporadycznych, nielicznych wypadków, a w następnym wybucha silniej. Dlatego też komisya sanitarna powinna by tę przerwę zużytkować jaknajenergiczniej w celu doprowadzenia do porządku studzien i ustępów, uporządkowania rynków, kanałów i w ten sposób uporządkowania miasta pod względem zdrowotnym i równocześnie dania możności zarobku tysiącom pozbawionych pracy robotników przy robotach publicznych. Ale nasza komisya sanitarna śpi i nastaną chyba porządki dopiero po zaprowadzeniu samorządu miejskiego.

Sprawy budowlane. Wobec zupełnego zastoju, jaki zapanował na polu architektoniczno budowlanym, tutejsi budowniczowie, zebrawszy się na wspólną naradę, przyszli do wniosku o konieczności zamknięcia zupełnie swych biur z powodu absolutnego braku robót.

Nie chcąc jednakże pozbawić swych współpracowników środków utrzymania, po wspólnej naradzie postanowili, na wzór budowniczych warszawskich zajęcia biurowe na razie skrócić do połowy, przy czem pensyę odpowiednio zredukowano.

Od Sekcyi VI Ł. K. O. Podpisani podają do wiadomości, że dzielnica miasta, poruczona przez łódzkie Koło Obywatelskie ich pieczy, obejmuje części wymienionych niżej ulic, które niżej wymienione osoby będą zwiedzać w celu zbierania ofiar dla biednych i stwierdzenie stopnia ubóstwa i wysokości wypłacić się mającego wsparcia:

Ulica Średnia: od nr. 1 — 6 pastor Hadrian, Średnia 3; 7—13 August Fiszer, Targowa 7 i Rudolf Ziegler, Wschodnia 32; 14 — 20 Herman Strause, Średnia 26 i Szulman, Średnia 32; 21—27 Wilhelm Kürbitz, Widzewska 7 i Modest Sobociński, Średnia 26; 28 — 36 Teofil Nowacki, Średnia 34 i Dawid Lipszyc, Średnia 31; 37 43 Jan Abel, Średnia 38; 44 — 50 Józef Zimowski, Średnia 53 i Fryderyk Stenzel, Średnia 60; 51 - 57 Jerzy Rohde, Średnia 61 i Frenkenberg, Średnia 59; 58 — 54 Letzman, róg Średniej i Targowej i Abram Engel, Średnia 53, 65 — 75 Artur Linde, Północna 38 i Lurie, 76 — 86 Michał Bonik, Średnia 86 i Adam Okraszewski, Średnia 86; 87 — 98 Jerzy Radke, Średnia 94 i Piaskowski, Średnia 92; 99 — 109 Otton Szczygielski, Średnia 100 i Walenty Jóźwiak, Średnia 100

Ulica Południowa: od nr. 2 — 12 Strzeżymir Pruszyński, Południowa 6 i L. Rappaport, Południowa 10; 14 — 24 Wilhelm Pfeifer, Południowa 34 i Szlamowicz, Południowa 34; 26 — 28 Adolf Abramowicz, Południowa 39 i Robert Szwarz, Południowa 49; nr. 30 do końca Robert Jeszke, Średnia 39 i Wilhelm Grosser, Średnia 40.

Ulica Widzewska: 1—23 Edward Langner, Widzewska 13 i Przybysz, Widzewska 5; 2—20 Fryderyk Stark, Średnia 31 i Herman Szutz, Widzewska 4.

Ulica Wschodnia: nr. 7, 9, 11, 12, 13, 14 Albert Fiebig, Północna 14 i E. Szykier, Nowomiejska; 21 — 26 pastor Stiller, Piotrkowska 3; 27 — 32 Förster, Średnia 37 i Stahn, Średnia 37; 33 — 35 Adolf Szumiewski, Widzewska 7 i Górski, Średnia 24; nr. 36, 37, 38, 40, 42, 44 i 46 Jan Rybarski, Średnia 12 i Andrzej Szulc, Średnia

Ulica Północna: 1— 11 Michael, Północna 40 i Mojżesz Nowak Południowa 42; 13 — 33 Dawid Olszer Średnia 16 i Driesner, Franciszkańska 12.

Ulica Solna: nr. 1 — 11 Przemysław Świderski, Średnia 26 i Czarnecki, Solna; 2—14 Stillerman, róg Solnej i Średniej i Herman, róg Solnej i Średniej.

Ulica Nowomiejska: nr. 1 — 5 Stanisław Stegeman, Nowomiejska 5; 7 — 13 Adolf Markus, Targowa 16 i Neuman, Targowa 16.

Ulica Targowa (cała) Jan Machnik, Targowa 18, St. Musiatowicz, Południowa 40 i M. Marchlik, Średnia 3.

Nowy Rynek nr. 9 — 14 i Piotrkowska nr. 2 — 12 ks. Szamota, Kościelna 12 i pastor Gundlach, Piotrkowska 4.

Ulica Sporna (cała) Józef Jagiełło i Jakób Weilbach.

Ul. Magistratowa i Wierzbowa: Rudolf Weilbach i Szmidt, Północna 39.

Ulica Franciszkańska: nr. 1 — 11 Gustaw Hinz Widzewska 11.

Biedni winni się zgłaszać albo wprost do osób wymienionych, albo też do ks. Szamoty, Kościelna 12, w godzinach od 11 do 12 i do pastora Gundlacha przy ulicy Piotrkowskiej nr. 4, od godz. 9 do 11 rano.

O datki dobrowolne w pieniądzach i naturze na rzecz dotkniętych nędzą uprzejmie prosimy wszystkich mieszkańców bez różnicy stanu, wieku, narodowości i wyznania, zwłaszcza też robotników, zarabiających na utrzymanie i osoby, pozostające w służbie. Wszystkie datki, nawet kopiejkowe, będą przyjmowane, kwitowane z podziękowaniem. Biedni, których ubóstwo nie zostało stwierdzone, albo którzy z innego już źródła pobierają wsparcia, np. z kasy Towarzystwa dobroczynności, zapomogi nie otrzymają.

Ks. Szamota. Pastor Gundlach.

Polskie Towarzystwo teatralne.

Mimo zwołanego w trzecim terminie ogólnego zebrania rocznego polskiego Towarzystwa teatralnego, w piątek o godzinie 7-ej wieczorem przybyło zaledwie 17 członków. Fakt ten jest wymownym dowodem obojętności członków na sprawy Towarzystwa.

Skromne to zebranie zagaił p. A. Stamirowski, stawiając przedewszystkiem pytanie, czy balotowanie nowych członków z pośród kandydatów może być dokonane w tak szczupłem gronie osób. Oświadczono się jednomyślnie za odłożeniem załatwienia tej sprawy.

Z kolei przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania. Powołano na tę godność p. J. Surzyckiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. rejenta Grabowskiego i Janasza.

W myśl porządku dziennego zajęto się odczytaniem sprawozdania z działalności Towarzystwa teatralnego za rok ubiegły, t. j. od 1-go września 1904 po dzień 1 września 1905 r.

Po zapoznaniu zebranych przez p. L. Gajewicza z wymienionem sprawozdaniem, członek komisyi rewizyjnej p. Kosakowski odczytał sprawozdanie rachunkowe, charakteryzujące działalność Towarzystwa w oświetleniu cyfr. Ze sprawozdania tego okazuje się, że stan funduszów przedstawia się w sposób następujący:

W rubryce dochodów figurują pozycye: pozostałość kapitału obrotowego z roku 1903/1904

Sprawozdanie

z artystycznej działalności Teatru polskiego w Łodzi za sezon 1904—5 r.

(Dalszy ciąg).

Od początku ubiegłego sezonu 1904—5, od września do końca maja r. b. dałem na dwóch scenach w teatrze «Victoria» i teatrze Wielkim 159 przedstawień dramatycznych, a 83 operowych i operetkowych, czyli razem widowisk 242 w przeciągu ośmiu miesięcy.

W repertuarze komedyi i dramatu wystawiłem sztuk 69, pomiędzy któremi znalazła się więcej, niż połowa utworów oryginalnych polskich, bo sztuk 37

Ogółem artyści mojej trupy wyuczyli się i odegrali w tym okresie czasu aktów przeszło 250.

Z 30 nowości premierowych, wprowadziłem na scenę łódzką 16 sztuk, nie granych poprzednio na scenach warszawskich bądź tłumaczonych, bądź też oryginalnych.

W repertuar bieżący starałem się wprowadzać najmożliwszą rozmaitość rodzajów literatury dramatycznej, ze względu na różnorodną publiczność łódzką, jej wielorakie gusta i upodobania estetyczne, dając przewagę utworom poważniejszego pokroju i dziełom ideowym, a unikając o ile możności sztuk zbyt płaskich lżejszego repertuaru. Mimo to, z przykrością zaznaczyć muszę, choćby dla powiadomienia Zoilów, oburzających się tak łatwo na gorszący wpływ farsy francuskiej, czemu jako literat i krytyk zupełną słuszność przyznaję, iż w wykazie statystycznym z ubiegłego sezonu widnieją dwie jedynie sztuki, które wbrew własnemu przekonaniu wprowadziłem z repertuaru «Nowości» na scenę łódzką, a cieszące się, niestety, największemi względami publiczności, bo powtarzane były najwięcej razy, t. j. «Ach, ten Leon.» (7) i «Na łeb, na szyję» (5), podczas gdy tyle innych, bez porównania cenniejszych utworów, pomimo reklamy, dobrej gry i starannej wystawy, jednego wieczoru na scenie przeżyć nie zdołały. Literat może się tym faktem oburzać, dyrektor-przedsiębiorca, niestety, liczyć się z nim musi, zwłaszcza w czasach suchotniczej wegetacyi teatru.

Dla tak zwanej publiczności „szerszej", któraby mogła stanowić jedyny żywioł, dający oparcie scenie polskiej w Łodzi, gdyby ta Łódź posiadała odpowiednio obszerny i urządzony gmach na widowiska popularne i gdyby ta publiczność rozporządzała większemi środkami, a zwłaszcza swobodniejszym czasem w dnie powszednie, wystawiłem około 30 sztuk, zawsze po cenach zniżonych, z repertuaru tragedyj klasycznych, dramatów społecznych, mieszczańskich i ludowych, oraz komedyj oryginalnych, łatwiej dostępnych dla szerszych mas.

Niestety, jedynie przedstawienia popularne, popołudniowe w niedziele i święta zdołały przyciągać liczniej tę dobrą i wdzięczną publiczność, która zajęta obowiązkową pracą po fabrykach, kantorach i warsztatach w ciągu tygodnia do samego wieczora, nie miała już czasu i chętnego usposobienia szukać rozrywki choćby najtańszej w teatrze.

Przypuszczalne dochody, choćby największe z kilku pewnych przedstawień popularnych w miesiącu, jakkolwiek stanowią znaczną pozycyę w budżecie miesięcznym teatru, nie mogą zapewnić mu finansowego oparcia i wyrównać strat, ponoszonych na pustkach teatralnych w dnie powszednie, kiedy publiczność „inteligentna" znajdzie zawsze jakiś powód do usprawiedliwienia swojej nieobecności, nawet na premierach.

Wśród rozmaitych fatalności, które w ubiegłym sezonie prześladowały scenę łódzką, a tem samem krępowały artystyczny jej rozwój i oddziaływały przygnębiająco zarówno na usposobienie umysłowe publiczności, jak i na wrażliwą naturę artystów, zdarzały się jeszcze wyjątkowe ciosy, zadające śmiertelne prawie rany Melpomenie polskiej w Łodzi.

Pod koniec lutego r. z. do 19 marca z rozporządzenia władzy zostały na trzy tygodnie zamknięte wszystkie teatry miejscowe, zaś najbardziej „pociągowa" sztuka repertuaru bieżącego, której powodzenie kasowe mogło wyłatać jeszcze choć w części ogromne dziury grożącego deficytu, mianowicie „Eros i Psyche", musiała być z rozkazu policyi po czterech przedstawieniach zdjęta z afisza.

Przypadło to właśnie na czas, w którym ciężar zobowiązań moich, jako przedsiębiorcy teatralnego, doszedł do maximum, i kiedy własnym kosztem utrzymywać musiałem trupę skombinowaną na dwóch scenach, a wynoszącą z artystami dramatu, opery, operetki, baletu, chórów, orkiestry i służby teatralnej do 150 osób.

Wobec coraz groźniejszej przyszłości i sytuacyi bez wyjścia, zmuszony byłem na chwilę ugiąć się pod takiem brzemieniem po nad siły jednostki; na mocy zwyczajów i warunków kontraktowych, przewidujących działanie „siły wyższej", od d. 8 marca r. b., wypłaciwszy wszystkim połowę przypadającej gaży za czas zawieszonych widowisk, oświadczyłem całej trupie, iż ją zwalniam z konieczności od dalszych obowiązków do chwili, w której nakaz zamknięcia teatrów nie zostanie zniesionym. Dla wynagrodzenia artystom przewidywanych strat, darowałem im pobrane zaliczenia, wynoszące poważną sumę zaległości w kwocie przeszło 860 rb.

(Dok. nast.).

2,346 rb. 49 kop., wpłacone składki członków rzeczywistych 3 643 i protektorów 226 rb.; wydatki drobne 25 rb. 10 kop. Ogółem dochody wynosiły 6,240 rb. 59 kop.

W rubryce wydatków znajdujemy: odpisy na kapitał rezerwowy 834 rb. 35 kop.; procenty funduszów żelaznego i rezerwowego od pożyczki 46 rb. 84 kop.; odpisano niezapłacone składki członkowskie za 1904/1905 rok 903 rb. 50 kop.; subsydyum teatrowi 6 500 rb.; do funduszu pomocy artystów 264 rb. 96 k.; amortyzacya inwentarza 428 rb. 64 kop. Ogólne wydatki 9,755 rubli 41 kop.

Porównywając dochody z wydatkami, widzimy, że niedobór stanowi rb. 3514 kop. 82.

Dla wyrównania rachunków zaczerpnięto z funduszu rezerwowego rb. 2057 kop. 37 oraz z kapitału żelaznego rb. 1457 kop. 45 do pokrycia sumy rb. 3514 kop. 82 z dochodów roku następnego.

Bilans rachunków w pasywach zamknięto cyfrą rb. 21,903 kap. 21, w aktywach zaś cyfrą 18,388 kop. 39. Przewyżka pasywów nad aktywami stanowi samę rb. 3514 kop. 82, która tłumaczy się niedoborem w dochodach i rozchodach kapitału obrotowego pokrytym, jak już wyżej zaznaczono, pożyczką z kapitału rezerwowego i żelaznego. Zarówno pierwsze jak i drugie sprawozdanie zgromadzeni przyjęli do wiadomości i zatwierdzili bez dyskusyi.

Następnie p. Maryan Gawalewicz przedstawił szczegółowe sprawozdanie z działalności artystycznej teatru polskiego, jaki pozostawał pod jego kierunkiem w ciągu sezonu 1904 — 1905 roku.

Sprawozdanie to podajemy w odcinku «Rozwoju».

P. Gawalewicz, nie chcąc być narażonym na dalsze niedobory, które pokrywać musiał z własnej kieszeni, w konkluzyi swego przemówienia oświadczył, że w podobnych warunkach przy tak słabej frekwencyi i braku poparcia ze strony szerszego ogółu, prowadzenie teatru nadal jest niemożliwem.

P. Stamirowski, wtajemniczony dobrze w sprawy, dotyczące gospodarki teatralnej, postawił wniosek dla zaradzenia złemu zorganizowaniu trupy do końca sezonu teatralnego w ten sposób, ażeby wydatki dostosować do przewidzianych dochodów minimalnych, jakie teatr osiągnąć może.

P. M. Hertz wystąpił z wnioskiem, ażeby wobec ciężkich warunków zwolnić p. Gawalewicza od płacenia 10% na rzecz Towarzystwa teatralnego.

Oba wnioski wywołały ożywioną dyskusyę, w której zabrali głos pp. Gajewicz, Reinecke, Surzycki, Kossakowski, Koral i K. Arkuszewski. Ostatecznie uchwalono rozważenie sprawy i zdecydowanie, na jakich warunkach prowadzony ma być nadal teatr łódzki, powierzyć specyalnej komisyi.

W skład tej komisyi weszli członkowie zarządu, oraz zaproszeni pp. Surzycki, Łapiński, Monsiorski oraz trzech delegatów z pośród aktorów. Posiedzenie komisyi odbyło się w sobotę o godz. 7 wieczorem przy udziale p. Gawalewicza, który powtórzył oświadczenie, iż wobec ciągłych niedoborów i słabej frekwencyi zrzeka się od 1 stycznia r. b. prowadzenia nadal teatru.

Wobec tego zadanie komisyi było nader utrudnione, gdyż Towarzystwo teatralne wskutek znacznej zaległości składek członkowskich oprócz lokalu nie może nic więcej ofiarować z funduszów swoich na podtrzymanie sceny polskiej w Łodzi.

Po długich i ożywionych debatach, komisya przyszła do wniosku, że prowadzenie nadal sceny polskiej w teraźniejszych warunkach byłoby możliwe, gdyby artyści trupy, odczuwając nader ciężkie chwile, jakie przeżywa teatr łódzki, zgodzili się na pewne ustępstwa. Wówczas przy zredukowaniu pobieranej gaży aktorów i ograniczeniu widowisk teatralnych do minimum, możnaby budżet wydatków teatru przystosować do dochodów minimalnych, obliczanych na podstawie wyników kasowych z ostatnich tygodni.

Uwzględniając 16 przedstawień miesięcznie, zamiast dotychczasowych 25, budżet wydatków według przybliżonych obliczeń ograniczyłby się do rb. 2,488, w czem rb. 1,600 figurowałoby, jako gaża miesięczna aktorów, przewidywane zaś dochody obliczono na rb. 2,500 miesięcznie.

Postawiono dwa wnioski: 1) trupa teatru łódzkiego grać będzie na działy, przyczem Towarzystwo teatralne ofiaruje tylko budynki teatru „Victoria" i „Sellina", oraz wymaga 10% od dochodu brutto z przedstawienia na rzecz Towarzystwa; 2) przedstawienia trupy łódzkiej odbywać się będą nadal, lecz przy zmniejszonych gażach wszystkich aktorów, pod dotychczasowym kierunkiem dyrektora M. Gawalewicza.

W obu wypadkach Towarzystwo teatralne nie przyjmuje na siebie żadnej gwarancyi co do dopłaty lub pokrycia wyniknąć mogących niedoborów.

Delegaci aktorów zgodzili się na drugi projekt. Tym sposobem sprawa istnienia nadal sceny polskiej w Łodzi została załatwiona.

Zredukowaniem pensyi wszystkim aktorom, względnie do zaprojektowanego budżetu zajmie się dyrektor Gawalewicz wspólnie z aktorami swej trupy.

———

Ś. † P.

ROMAN WIERZCHLEYSKI.

W dniu 28 grudnia r. z. zmarł w Warszawie ś. p. Roman Wierzchleyski, znany w szerokich kołach naszego miasta. Zmarły był synem wybitnego pracownika, sam zaś, otrzymawszy staranne wychowanie i wykształcenie, przez pewien czas pracował na polu sądownictwa i na roli, poczem przeniósł się do Łodzi, gdzie po założeniu przez hr. Henryka Łubieńskiego „Gońca Łódzkiego" został później jego spółwłaścicielem i redaktorem odpowiedzialnym.

Ś. p. Roman Wierzchleyski posiadał niezwykłe zalety towarzyskie. Był zawsze serdeczny, szczery, gładki w obejściu; nic też dziwnego, że przy nieposzlakowanym charakterze łatwo zjednywał sobie sympatyę i miłość tych, którzy umieli cenić w zmarłym prawdziwego człowieka. Nieboszczyk obdarzony był niepospolitym talentem muzycznym, a nawet kompozytorskim. Wielbiciel poezyi i piękna, szczery i wylany, ś. p. Wierzchleyski był ceniony i lubiany w kołach towarzyskich Warszawy i Łodzi.

Przebywając dłuższy czas w Łodzi, ś. p. Wierzchleyski przylgnął całem sercem do artystycznej braci, która podówczas licznie była reprezentowana.

Poderwany materyalnie, zabrnąwszy w długi, ś. p. Wierzchleyski przed czterema laty przeniósł się z Łodzi do Warszawy.

Tutaj nieuleczalna choroba przykuła go do łoża i zmusiła do wycofania się ze wszelkich stosunków.

Wyczerpany długotrwałą chorobą, ś. p. Wierzchleyski w czwartek ubiegłego tygodnia zamknął powieki na zawsze, pozostawiając pamięć sympatycznego człowieka i dobrą wiarą ożywionego pracownika.

Ubiegłej soboty o godz. 11 i pół po południu liczny orszak pogrzebowy ze świata prawniczego i dziennikarskiego, odprowadził na cmentarz zwłoki ś. p. Romana Wierzchleyskiego z kaplicy kościoła św. Barbary na Koszykach. Na trumnie spoczywało kilka wieńców z napisami na szarfach, między innemi: „Dla uczczenia pamięci kochanemu Romanowi — Kowalscy". Kondukt poprowadził ks. kapelan Markiewicz. Zwłoki ś. p. Wierzchleyskiego złożono w grobie rodzinnym na Powązkach.

Cześć i spokój zacnemu człowiekowi!

—:—:—

Reforma ordynacyi wyborczej.

(Telegram Agencyi Petersburskiej).

———

Urzędownie. Instrukcya o porządku układania uzupełniających list osób, mających uczestniczyć w wyborach do Dumy państwowej i sposobie dokonywania wyborów tych.

1. Po ogłoszeniu Ukazu Najwyższego z d. 11 (24 grudnia) o zmianie przepisów dokonywania wyborów do Dumy państwowej, instytucye wymienione w p. 6 ukazu, winny niezwłocznie przystąpić do układania uzupełniających list wyborców. W tym celu winny: a) uporządkować wykazy osób, opłacających podatki ziemskie i miejskie z nieruchomości; b) porozumieć się z izbami skarbowemi i inspektorami podatkowymi w sprawie najrychlejszego dostarczenia informacyi co do osób, opłacających podatek państwowy, przemysłowy i mieszkaniowy, oraz pobierających pensye; c) porozumieć się z instytucyami rządowemi, społecznemi i stanowemi co do osób, znajdujących się na służbie i otrzymujących pensye; d) porozumieć się z naczelnikiem policyi miejscowej w sprawie ułożenia wykazu osób, zajmujących w osadach miejskich na swoje nazwisko oddzielne mieszkania, nie płacących podatków, mających jednak prawo uczestniczenia w wyborach do Dumy.

2. W miastach z ludnością, przewyższającą 30 tysięcy mieszkańców, zwołane być winny nadzwyczajne zebrania zarządów ziemskich lub zastępujących je instytucyj celem podziału miasta na okręgi dla zorganizowania okręgowych komisyi wyborczych, których obowiązkiem będzie ułożenie w miastach tych uzupełniających list wyborców.

3. Okręgi, utworzone dla ułożenia list wyborczych, odpowiadać winny podziałowi miasta na cyrkuły policyjne.

4. Osoby, zapisane na liście zarządów miejskich i ziemskich i izb skarbowych w charakterze opłacających podatek państwowy oraz opłat ziemskich z nieruchomości, oraz osoby, pobierające pensye na służbie rządowej oraz w instytucyach ziemskich, miejskich i stanowych, a dalej na kolejach żelaznych, wpisywane zostają do uzupełniających list wyborczych bez specyalnych z ich strony zawiadomień. Zebranie informacyj co do osób tych i sprawdzenie praw ich ciąży na instytucyi, układającej uzupełniającą listę wyborczą.

5. Osoby, mające prawo uczestniczenia w wyborach do Dumy z tytułu zajmowania oddzielnego mieszkania, za które jednak nie opłacają podatku mieszkaniowego, dalej z tytułu zarządzania majątkiem, lub dzierżawy gruntu, wpisywane zostają do uzupełniających list wyborczych na zasadzie podawanych przez zawiadomień, że chcą uczestniczyć w wyborach, osoby zaś, zajmujące mieszkania, nadto na zasadzie wykazów osób takich, komunikowanych przez policyę miejscową.

6. Instytucye, układające uzupełniające listy wyborcze, winny niezwłocznie zawiadomić mieszkańców o czasie i miejscu przyjmowania zaświadczeń z wyrażeniem chęci uczestniczenia w wyborach do Dumy.

7. Osoby, wyrażające chęć uczestniczenia w wyborach do Dumy, przedstawić winny dla stwierdzenia prawa swego: a) zajmujące na swoje nazwisko oddzielne mieszkania umowę najmu albo odpowiednie zaświadczenie policyi miejscowej; b) dzierżawcy—umowę dzierżawną; c) zarządzający majątkiem—umowę i plenipotencyę do zarządzania. Umowy i plenipotencye przedstawiane być mogą bądź w oryginałach, bądź w kopiach i zaświadczone być winny rejentalnie lub przez policyę, sędziego pokoju lub miejskiego, bądź wreszcie przez naczelnika ziemskiego.

8. Listy wyborcze, ułożone przez okręgowe komisye wyborcze, sprawdzone być winny przez zarząd miejski lub też zastępującą go instytucyę i włączone do jednej ogólnej listy wyborczej, stosownie do postanowień, zawartych w odpowiednich artykułach Najwyżej d. 18 września 1905 r. zatwierdzonych przepisów o wprowadzeniu w życie ustawy wyborczej do Dumy.

9. Na 2 tygodnie przed wystawieniem list wyborczych do przejrzenia, instytucye, układające listy te, ogłaszają o czasie i miejscu wystawienia ich za pośrednictwem ogłoszeń w wydawnictwach miejscowych w sposób w tym kierunku najodpowiedniejszy. O terminie ogłoszenia uzupełniających list wyborczych instytucye te obowiązane niezwłocznie zawiadomić gubernatora lub naczelnika miasta

10. Wszystkie wydane do chwili ogłoszenia niniejszej instrukcyi rozporządzenia w sprawie organizowania specyalnych zebrań wyborców miejskich oraz specyalnych powiatowych zebrań przygotowawczych, uważane być mają za skasowane i organizowanie specyalnych zjazdów takich dokonane być winno powtórnie na podstawie art. 10 p. 1 Ukazu Najwyższego z dnia 11 (24) grudnia.

11. Organizowanie specyalnych zjazdów przygotowawczych oraz zjazdów wyborców miejskich, dokonywane być winno w zastosowani

do warunków miejscowych (środków komunikacyjnych, odległości i t. d.).

12. W wypadkach, w których wybory na na zebraniu wyborców miejskich i powiatowych obywateli ziemskich dokonywać się winny przez podawanie kartek, obowiązki wskazanej w ustawie komisyi wyborczej spełnia przewodniczący zebrania wyborczego przy współudziale osób, zaproszonych z pośród wyborców powiatowej komisyi wyborczej.

Telegramy

Agencyi urzędowych.

— —

Petersburg, 2 stycznia. (P). Ogłoszono przepisy o nadzwyczajnej ochronie kolei żelaznych; na wypadek konieczności nadaje się prawo zaprowadzenia ochrony nadzwyczajnej naczelnikom poszczególnych oddziałów. Po wprowadzeniu ochrony, zarząd drogi przechodzi do specyalnego komitetu, którego obowiązkiem jest zabezpieczenie ruchu normalnego na kolei i ustanowienie kar za naruszenie jego postanowień, nie przewyższających aresztu trzech miesięcy lub 500 rubli grzywien.

W pasie kolejowym komitet ma prawo zabraniać zebrań, zamykać zakłady przemysłowe, zawieszać sprzedaż wytworów druku, uwalniać służących na kolejach od obowiązków, zwracać się o współdziałanie do wojsk.

Na terytoryum kolejowem, na którem zaprowadzono nadzwyczajną ochronę, osoby służby cywilnej podlegają sądowi wojennemu za bunt przeciw władzy zwierzchniej, organizowanie strejków, uszkodzenie telegrafu i drogi żelaznej. Oficerom korpusu żandarmów nadano prawo aresztowania osób, podejrzanych zasadniczo o spełnienie przestępstwa.

Petersburg, 3 stycznia (R). Dziś w cerkwi ministeryum spraw wewnętrznych odprawiono nabożeństwo za duszę wicegubernatora tambowskiego, Bogdanowicza; było obecnych wiele osób z wyższego towarzystwa.

Moskwa, 2 stycznia. (P). W Presnie pożar zniszczył oraz artylerya zburzyła 15 domów mieszkalnych, nie licząc fabryk i zakładów przemysłowych. Dziś kilkuset robotników stawiło się do cyrkułu, złożyli broń. Z pośród służby miejskiej aresztowano gen.-majora Awerianowa, inżynierów Winogradowa i Danilina.

Moskwa, 2 stycznia. (P.). Robotnicy wszystkich stacyj moskiewskich otrzymali odezwę od komitetu robotniczego w Iwano-Wozniesieńsku, zawiadamiającą, że włościanie gotowi są jednomyślnie powstać w obronie tronu i swoich praw, zdeptanych przez powstańców. Czekają sygnału, aby powstać i proszą o oświadczenie braciom wojskowym, aby nie oszczędzali życia powstańców. Gotowi są pośpieszyć wojskom na pomoc; naczelników kolei proszą, aby oświadczyli całej służbie kolejowej o zamiarach ludu niezachwianie, że jeżeli do dnia 8 stycznia r. b. nie ustanie bezrobocie, to lud powstanie i pójdzie szeroką falą uśmierzać bunty.

Moskwa, 2 stycznia. (R.). Na stacyi Anitkowo na prośbę włościan, wojska rozstrzelały naczelnika stacyi, jego pomocnika i urzędnika pocztowego. Na stacyi towarowej kolei niżegorodzkiej zatrzymano dwóch oberwańców z dwoma skrzyniami, zawierającemi materyały wybuchowe. Aresztowano za udział w ruchu rewolucyjnym referenta stacyi Moskwa, zawiadowcę stacyi, kasyera, felczera i felczerkę, maszynistę i 3 telegrafistów.

Na kolei woroneskiej zaczęły kursować wszystkie pociągi. Życie w Moskwie powraca do zwykłego trybu. Fabryka prochorowska odswobodzona od rewolucyonistów, ale wobec powtarzających się pojedyńczych wystrzałów dokonywa się rewizya budowli fabrycznych i sąsiednich domów, zamieszkałych przez robotników. Robotnicy stacyi elektrycznej znaleźli bombę. W mieszkaniach robotników znaleziono rewolwery i sztylety. Otoczono wojskiem szkołę Sedlakowską, gdzie robotnicy urządzili jadalnię i skład strzelano.

Aresztowano 11 rewolucyonistów, z których dwóch za okazany opór rozstrzelano. Ludność wobec wojsk zachowuje się przyjaźnie, obdarza żołnierzy pieniędzmi i papierosami.

Dziś odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Sumę wsparć dla biednej ludności powiększono z 5 do 15 tysięcy. Rada jednogłośnie postanowiła, że za czas bezrobocia ani służba miejska, ani robotnicy zapłaty nie otrzymają. Z powodu uspokojenia Moskwy zamierzono odprawić nabożeństwo. Prezydent na posiedzeniu rady miejskiej oświadczył, że w szpitalach miejskich znajdnje się 349 rannych. Tramwaje przywróciły ruch zupełny. Straty miasta z powodu zepsucia urządzeń tramwajowych, wynoszą 37 tysięcy rubli.

Warszawa, 2 go stycznia (R). Aresztowano anarchistów, u których znaleziono 180 kawałków dynamitu i 19 przyrządów wybuchowych. Bezrobocie w fabrykach trwa w dalszym ciągu. Stan rzeczy na kolejach bez zmiany. Sklepy otwarte.

Warszawa, 2 stycznia. (P). Wykryto tu dwa składy broni. Zabrano 189 gilz dynamitowych, 21 bomb, 7 rewolwerów, 500 nabojów, prawdopodobnie całe laboratoryum materyałów wybuchowych.

Wilno, 2 stycznia (R). Z rozporządzenia naczelnika drogi libawo-romeńskiej służba i robotnicy depôt Nowo-Widejce zostali uwolnieni.

Kijów, 3 stycznia (P). Senator Turau usunął od obowiązków i oddał pod sąd na mocy II części art. 3416 kod. kar., policmajstra kijowskiego Cichockiego, komisarza policyi Łaszczenko, pomocnika komisarza Pirożkowa.

Senator wyjechał do Petersburga. W mieście spokojnie. Rozpoczęte w Horodyszkach w dn. 31 z. m. pogromy żydów na drugi dzień uśmierzono.

Mitawa, 2 stycznia (R). W mieście porządek wzorowy. Życie przedświąteczne ożywione.

Kijów, 2 stycznia (R). Przywrócenie normalnego ruchu towarowego na kolei kijowsko-woroneskiej napotyka na poważne trudności z powodu braku opału i niemożności jego dowozu. Na stacyi Konotop warsztaty zamknięte. Służba i maszyniści rozbiegli się. Strejkujący zepsuli kilka parowozów, zwrotnic, aparaty telegraficzne i przewodniki. Na drogach połudn.-zachodnich ruch towarowy ograniczony.

Smoleńsk, 3 stycznia. (P). Ziemstwa powiatowe w wielu powiatach utworzyły komitety ziemskie z udziałem wybranych przez gminy przedstawicieli włościan dla wyjaśnienia potrzeb rolnych w poszczególnych wsiach.

Charków, 2 stycznia (P). W Lubotynie podczas spotkania pociągów zostało rannych 7 delegatów kolejowych.

W magazynie na stacyi Lubotyn robotnicy skazali sądem własnym dwie osoby na karę śmierci. W chwili gdy wyrok miał już być wykonany, podjeżdżający do stacyi oddział wojsko wy dał dwa strzały armatnie. Jeden strzał trafił w magazyn, a drugi w wagon towarowy, w którym znajdowały się materyały wybuchowe.

Wagon wraz z pociągiem doszczętnie się spalił, a osoby, skazane przez robotników na śmierć zostały ocalone. Na stacyi przywrócono porządek, aresztowano 40 osób. We fabryce parowozów dokonano rewizyi, znaleziono wielką ilość broni.

Charków, 2 stycznia (R). Podczas rozruchów raniony został śmiertelnie jeden kozak, lekko 1 kozak i dwóch żołnierzy z piechoty. Dokonane były napady na przedstawicieli policyi. W pierwszym wypadku rzucono bombę, która jednakże szkód nie poczyniła, w drugim—wystrzałem z rewolweru zadaną została lekka rana.

W mieście spokojnie, lecz liczne patrole nie przestają krążyć po ulicach. Życie zaczyna płynąć zwykłym trybem.

Charków, 2 stycznia (P). Pomiędzy Kurskiem i Charkowem szalała silna zawierucha, uniemożliwiająca komunikacyę kolejową. Na linii do Lubotina ruch jeszcze nie przywrócony. Przystąpiono do naprawy uszkodzonych linii. Wczoraj przystąpili do pracy pracownicy drukarni Gazety «Mir» i «Charkowskij Listok» nie wychodzą. Zamiast «Mir» w tych dniach zacznie wychodzić «Wolna». Biblioteka miejska zapieczętowana. Podczas rewizyi znaleziono w niej wydawnictwa rewolucyjne.

(Lubotin główna stacya węzłowa kolei charkowsko-mikołajewskiej, położona 26 wiorst od Charkowa. Z Lubotina prowadzą odnogi do Warożby długości 202 wiorsty i do Merefy, st. kolei kursko-charkowsko-azowskiej. Na stacyi tej jest zajętych około 500 pracowników.

Przyp. redakc.)

Saratów, 2 stycznia (R). Dyrektor riazańsko-uralskiej drogi ogłasza, że służba kolejowa, która dziś nie powróci do pracy, będzie uważana za zwolnioną. W podmiejskiej osadzie Pokrowskiej rozpoczęły się rozruchy. Ranny żandarm i policyant. Wysłano kozaków i artyleryę. Wydrukowano oświadczenie gubernatora, zaprzeczające doniesieniom gazet o gwałtach, jakich dopuszczały się wojska podczas tłumienia rozruchów agrarnych. Doniesienie gazet o zastosowaniu przez Sacharowa kary cielesnej jest nieprawdziwe.

Bachmut, 3 stycznia (P). Oddział kozaków i rota piechoty na sankcci wyruszyły do stacyi Debalcewo. Po jej zajęciu ruch prawidłowy będzie przywrócony. Zauważono tłumny wyjazd robotników z zagłębia donieckiego do Rosyi środkowej. Wezwano też robotników z powiatu. Dowodzący wojskami ogłasza: Wojska rozpędziły tłumy strejkujących robotników gosławskich rewolucyonistów. Jest do 300 poległych i znaczna liczba rannych. Dla uniknięcia dalszego rozlewu krwi dowódca wzywa o powrót do zajęć codziennych i złożenie broni władzom. Aresztowani z bronią w ręku, zakłócający życie spokojne, przedłużający bezrobocie na kolejach żelaznych, w kopalniach i fabrykach, będą uważani za buntowników. Dowódca wojsk nie będzie zważał na żadne ofiary przy tłumieniu ruchu powtarzającego.

Bachmut, 3 stycznia. (P). Podczas tłumienia powstania w Gorłówce wojska zabiły 300 powstańców, z 40000 żołnierzy poległo 300, raniono 12 500 powstańców, reszta poddała się, lecz po złożeniu przysięgi została uwolniona. Odebrano 7 tysięcy nabojów, 200 pik, wiele karabinów, gwintówek, rewolwerów, dynamitu, 2 bomby. Walka trwała 6 godzin.

Korsuń, 3 stycznia. (P.) Marszałek szlachty wysłał do hr. Wittego depeszę następującą: Ziemstwo prosi o wyrażenie Najjaśniejszemu Panu uczuć wiernopoddańczych i wdzięczności za nadane w Manifeście swobody. Oświadcza, że ubolewa nad postępowaniem skrajnych żywiołów, zawichrzających ziemię rosyjską strejkami, tamującemi bieg życia, rujnującemi lud i doprowadzającemi ojczyznę do ruiny. Wszyscy ludzie, którzy kochają ojczyznę, pragną powrotu legalnego porządku i spokoju, i wszelkiemi siłami gotowi są pracować w zjednoczeniu nad przywróceniem normalnego biegu życia.

Ryga, 3 stycznia. (P.). Powstańcy fabryki „Prowodnik" poddali się, wskazawszy podżegaczy.

Libawa, 3 stycznia. (P.). Poczta i telegraf powróciły do pracy. Koleje żelazne zakończyły bezrobocie.

Kremieńczug, 3 stycznia. (P). Na nadzwyczajnem posiedzeniu rady miejskiej wybrano komisyę z 3 obywateli i 3 włościan dla nabycia przy pomocy banku włościańskiego gruntów.

Elizawetgrad, 2 stycznia. (P). Zjazd właścicieli ziemskich ściągnął 200 uczestników, w tej liczbie 150 włościan, celem rozwiązania sprawy agrarnej i uznał pilną potrzebę powiększenia włościańskiej własności ziemskiej. Właściciele ziemscy uznali za możebne sprzedanie części swojej ziemi włościanom przy pomocy banku włościańskiego.

Kutaisk, 3 stycznia. (P.). Bezrobocie na południowo wschodnich i ekaterinieńskich kolejach skończone.

Ekaterinburg, 3 stycznia. (P.). Członkowie kas oszczędnościowych wnoszą z powrotem odebrane wkłady.

Jarensk 3 stycznia. (P.). Spadło w benie

papiery państwowe rozkupują włościanie. Renty dla drobnych kupców brakuje. Wkłady do kas oszczędności w dniach ostatnich znacznie wzrosły.

Tomsk 2 stycznia. (). W mieście spokojnie, krąży wiele zmyślonych pogłosek. W święta odbędzie się mityng socyaldemokratów, na którym ma się zebrać około 600 osób. Zorganizowana została silna partya z d. 30 października.

Tomsk 3 stycznia (P). Przy nowych wyborach do rady miejskiej prawie całą inteligencyę pominięto. Wybrani przeważnie kupcy i członkowie partyi 30 października.

Petersburg, 3 stycznia (R). **Komunikat rządowy. Przed otwarciem Dumy ma być ogłoszona ogólna amnestya, która zostanie rozciągnięta i na uczestników powstania w Moskwie**

Ufa, 3 stycznia. Dziś śmiertelnie raniono trzema wystrzałami wice gubernatora ufskiego Kelepowskiego. Sprawcę zamachu aresztowano.

Paryż, 3 stycznia. Kurs papierów rosyjskich na giełdzie podniósł się bardzo. Kurs renty z 82,40 podskoczył na 86 25. 3 proc. pożyczka 67,30 na 71,75.

Tak samo podniosły się akcye towarzystw przemysłowych. Obroty papierami duże. Takie same wiadomości napływają z Londynu i Berlina.

Z ostatniej chwili.

Loterya. Dzisiaj w 9 ym dniu ciągnienia V ej klasy 185-ej loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

15000 rb. nr. 9310.
8000 rb. nr. 1862.
4000 rb. nr. 20343.
2000 rb. nr. 13567, 14537, 14653
1000 rb. nr. 3461, 5287, 20256, 21745, 22055.
400 rb. nr. 269, 425 1790, 2502, 2629, 4471, 6346 10347, 18011, 22933

Warszawa, 3 stycznia. Dziś pożar zniszczył słynną oranżeryę w Łazienkach Królewskich. Rośliny wszystkie wielkiej wartości zniszczone. Teatrzyk zimowy w Łazienkach ocalał. Oranżeryę tę wzniósł król Stanisław August Poniatowski.

Ambulatoryum bezpłatne Chrz. Tow. dobr.

(Dzielna 52).

Rozkład godzin przyjęć:

CHOROBY	LEKARZE	DNI	GODZ.
Choroby wewnętrzne	L. Bernhardt	środa i sobota	10–11
	H. Olszewski	poniedziałek	4– 5
Choroby chirurgiczne	E. Jasiński	środa i sobota	2– 3
	A. Krusche	wtorek i piątek	1– 2
	L. Bondy	środa i sobota	2– 3
	J. Brudziński	wtorek i piątek	9–10
Chor. dzieci	J. Jokiel	środa	1– 2
	T. Staveno	czwart. i sobota	12– 1
	A. Tomaszewski	poniedziałek	1– 3
		czwartek	2– 3
Chor. gardła nosa i uszu	Jul. Grabowski	wtorek i piątek	11–11
	J. Pieniążek	pon. środa i sob.	12– 2

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna zalegają nie wykupione przez odbiorców towary, które przybyły w m. wrześniu i październiku 1905 r. za frachtami: Krejcburg 2676 rękodzielnicze wyroby, Samułow; Dzwińsk R. or. 25939 sukno, I. Koszkow; Dzwińsk 25667 guziki, Br. Natanson; Połock 5393 rzeczy domowe, B. Liwszyc; Białystok S. p. w. 68120 tabaczne wyroby, I Janowski; Białystok 6724 i 67112 tabaczne wyroby, I. Janowski: Białystok 67142 wełna sztuczna, M. Chorowski; Petersburg tow. 142697 wyroby cukiernicze, A. Kapłn i syn; Dzwińsk tow. S. p. w. 34015 obrzynki sukienne, J. Swierdłow; Dzwińsk 33713 rękodzielnicze wyroby, Finkelman; Wilno tow. 160587 wyroby cukiernicze „Wiktorja"; Ryga tow. 72731 linoleum, Smorgoński Konotop 2116 rękodzielnicze wyroby, M. Nowik; Konotop 2236, rękodzielnicze wyroby, Brodzki dla Sznejersona; Niżnij tow. 102015 wełniane towary, Tatarnikow; Kaińsk 468 rzeczy domowe Liwszyc; Charkowska miejska st. 9482 rzeczy domowe, O. Kemkoe; Geisenheim 1 i 1 wino „Christ" dla A. Inisa; Częstochowa 56764 rogowe wyroby „La Balele i Glorja"; Częstochowa 56507 papier pakowy. W. Kon i Cederfeld; Pruszków 6498 lakier spirytusowy, Karpiński i Leppert; Nowo Radomsk 14989 meble gięte, Br. Thonet; Warszawa W. 84847 tasiemki bawełniane, A. Prużański; Warszawa W. 85753 oleina, Kon i Kawecki dla Hofmana; Warszawa 84790 gipsowe posągi, Szpetkowski; Warszawa W. 86058 tabaczne wyroby, W. Muśnicki i S-ka; Warszawa W. 87843 przędza wełniana, Briggs Br. i S-ka; Warszawa W. 83778 części masz. żel. Sotcik i S-ka; Warszawa W. 84300 korki, Kamiński; Warszawa W. 86218 galanterya, Aulen; Warszawa W. 84286 lakier spirytus, Krauze; Warszawa W. 86111 skórzane tow., Bursztyn; Warszawa W. 88002 przędza baweł. A. Żuk; Zwenigorodka 3775 rękodziel. wyr. S. Ulmanow; Dunajewieckaja transp. kantora 1261 weł. tow., Liwszyc; Stary Oskol 8072 rękodziel. wyr. A. Strukow; Warszawa pos. W. 23204 książki J. Herman i S-ka; Warszawa pos. 22949 lichtarze, Apelbaum; Warszawa 22579 rury mosiężne, W. Eryckson; Warzawa 22425 szkło. Królikowski; Warszawa 22267 papier, M. Kozik; Słonim 12867 konfitury; Grodeczyk dla A. Kagana; Kineszma 630 bileta wizytowe, Anfiszew; Grodno 2241 skórzane tow., M. Sole; Władykaukaz 1240 portjery, Lidzki, Białystok 5684 skórzane tow.. J. Rabinowicz; Mikołajew 3853 aptek. tow., Gonczarow; Petersburg 34186 książki druk., K. Feldman; Kijów 58479 fotografje, Zaw. St. dla Worobiejczyka; Kijów m. 4177 plusze, Żerdier Warszawa m. 21376 galanterya, Ejzenberg; Warszawa m. 21854 rzeczy domowe, Hotel Niemiecki dla Chołodcewa; Przyłuki 7000 rękodziel. wyr., Wołyński; Moskwa tow. M. Br. 63105 woda dziegciowa, J. Jasiński; Moskwa tow. M. Br. 62576 rękodziel. wyr., Długacz; Mińsk M. Br. 10344 kamgarn, Wiesnik; Niżnij tow. 104960 weł. tow., Kormilicyn; Dno 4375 weł. tow., Alperewicz; Charków I. 89663 rzeczy domowe, Klikar; Granica Nadw. 5431 miedziane części masz., Reicher i S-ka; Ciechanów 1230 mleko w proszku, Sosnowski dla Okojewskiego; Warszawa Br. 142934 smar maszynowy, A. Jrlicht; Wapniarka przystanek Żurawlewka 2550 rękodziel. wyr., Abidlisiak; Berdyczów 29186 rękodziel. wyr., Biełkin; Ostrowiec 20740 baty. M. Fefer; Radom 18510 miedź w arkuszach, L. Kupferblum; Baranowicze 2358 rękodziel. wyr., Szereszewski; Warszawa m. 97454 sukno, Gordon; Warszawa m 94949 wyroby cynowe, Gutglik; Warszawa m. 91966 książki, Majbaum dla Landau; Warszawa m. 91965 segregatory, Majbaum dla K. Jeffe; Warszawa m. 34446 skórzane obrzynki, Rozenberg dla Birsztejna; Warszawa m. 92380 meble drew., Kalmus; Jawkino 483 rękodziel. wyr., Bielanienko; Romoń 2568 cukierki. Romeńsk. fabr. cukierków; Derbent 2693 weł. tow., Petrosiane; Kijów m. 12209 dywany, Akselrud dla Orłowskiego; Kijów m 12210 weł. tow., Akselrud dla Lichtensztejna; Kijow 102863 chustki weł, A. Kaganowski; Kijów 9460 rękodziel. wyr., Fatiejew; Kijów 103167 książki, Makofejn; Berdyczów m. 6770 rękodziel. wyr. J. Rozenfeld; Knyszyn 1239 szczecina, D. Biełoziern; Knyszyn 1291 wełna sztuczna, J. Ajzenberg; Kamienieck Podol. tr. kant. 479 wata weł, A. Gut; Bałta 2103 chustki weł., Sawrański; Lublin 22264 pończochy, Goldman; Radom 18552 weł. tow., Kirszenblat; Nowgorod Siewiersk 1885 weł. tow., Kryczewski; Warszawa m. 99462 produkty chemiczne, Warszaw. skład. nowości; Warszawa m. 98409 koperty, Gierlicz; Warszawa W. 87129 laski drewniane, I Rajcz; Warszawa W. 87418 linoleum, Wikander i Łarson; Warszawa 86758 papier pakowy, S. Kenigsztokin; Warszawa 87890 weł. wyr., I. Dyżenhauch; Warszawa 87891 blacha, Brauman Cwirko i S-ka; Warszawa 87986 drut mosiężny, Grin; Grodzisk 8973 papier szmerglowy, J. Cheberle; Zawiercie 20106 przędza bawełniana, Berndt; Ciechocinek 49 rzeczy domowe, Janiszewski; Kutno 3486 młockarnie, A. Wendke; Włocławek 13348 dreny, L. Bojańczyk dla Orzechowskiego w Malanowie; Chineenberg 1930 wełniane odpadki, Bank; Warszawa W. 86370 atrament, M. Leszczyński. Na stacyi Łódź-Karolew: Końsk 13430, 13287 i 13144 drzewo lipowe, Sztark; Opoczno 7938 płyty kamienne, Fuks dla S. Ang rka; Ostrowiec 19990 biczyska, M. Fefer.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacyi na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 1—3-1

Redaktor i Wydawca W. Czajewski. — Druk. „Rozwoju", Przejazd № 8.

STAN RACHUNKÓW

Banku Handlowego

w ŁODZI

po dzień 30 listopada 1905 r.

Stan czynny:

	Łódź	Oddziały	Razem
1. Kasa gotowizną	201,550 65	212,181.58	413,732 23
2. Rachunek warunkowy w Banku Państwa.	46,762.62	187,925.05	234,687 67
3. Specyalny rach. bież. w Banku Państwa	224,491.03		224,491 03
4. Skup wekslí, opatrzonych najmniej 2 podpisami	3,120,717.45	6,264,735 32	9,385,452.77
5. Papiery publiczne, własne:			
a) państwowe i przez rząd poręczone	61,288.38	172,825.35)	
b) przez rząd nieporęczone.		)	
1. listy zastawne	31,455.86	273,042.37)	607,792.41
2. akcye i udziały	66,412.95	2,767.50)	
6. Papiery publiczne kapitału zapasowego:		)	
państwowe i przez rząd poręczone:	2,245,423 16	—	2,245,423.16
7. Pożyczki na zastaw:			
a) papierów państwowych	—	7,770.—	10,765.—
b) listów zastawnych i akcyi	—	2,995.—	
8. Specyalne rachunki bieżące, zabezpieczone:			
a) papierami państwowemi	40,211 95	135 996.92)	1,158,462.04
b) listami zastawnemi i akcyami	293,308 52	678,944.65)	
9. Korespondenci:			
I. Pozostałość na ich rachunkach (loro)			
A. Należności zabezpieczone:			
a) papierami państwowemi		7,762 12)	
b) listami zastawnemi i akcyami	372.501.66	186,314.74)	
c) wekslami z 2-ma podpisami	4,199.601.42	1 350,140 19)	
d) towarami	460 025.33	109,997.28)	
B. Należności do dyspozycyi Banku:	1,311,563.03	1,176,170.18)	10,222,686.57
II. Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro):		)	
1. sumy do dyspozycyi Banku	500,854 12	119 406.50)	
2. weksle do inkasa	297 800.—	130,550.—)	
10. Rachunek z oddziałami Banku	4 387,901.40	—	4,387,901 40
11. Traty i weksle w zagran. walucie	432,432.76	11 839.58	444 272 34
12. Nieruchomości w Łodzi, Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.	405,000.—		405,000.—
13. Weksle protestowane	67,641.35	11,861 20	79.502.55
14. Ruchomości i koszta urządzenia	2.460.—	8.595.99	11,055.99
15. Sumy przechodnie *)	576,999.70	696,646 54	1,273,646.24
16. Wydatki bieżące	140,483.19	182,939 60	323 422.79
17. Wydatki zwrotne	5,874.14	2,517 75	8,391.89
	19 497 760 67	11,933,925 41	31,431,686.08
*) W tej liczbie wekslí do inkasa	150,691.86	211,208.16	361,900.02

Stan bierny:

	Łódź	Oddziały	Razem
1. Kapitał zakładowy 20 000 akcyi I - IV em.	5,000,000.—	—	5,000,000.—
2. Kapitał zapasowy.	2,500,000.—	—	2,500,000.—
2a. Kapitał zapasowy specyalny	50,000.—	—	50,000.—
3. Kapitał zapasowy dywidendowy	40,000.—	—	40,000.—
4. Rachunek zysków i strat	6,235.73	—	6,235.73
5. Niepodniesiona dywidenda	182.—	—	182.—
6. Rachunki przekazowe:			
a) za okazaniem	856,352.23	1,495,164.88	
b) za wymówieniem	4,248,354.05	922,029.90	
7. Wkłady procentowe:			
a) terminowe	906,690.68	449,265.18	9,040,181.11
b) bezterminowe	161,524.19	800.—	
8. Korespondenci:			
a) Pozostałość na ich rachunkach (loro):			
1. Sumy, należne od Banku	3,022,984.22	1,352,820.41)	
2. Weksle do inkasa	192,600.—	168,159.66)	5,815,944.48
b) Pozostałość na rachunkach Banku (nostro):		)	
Sumy, należne od Banku	826,159.52	253,220.67)	
9. Dług oddziałów w Centralnej Instytucyi		4,218,322.66	4,218 322.66
10. Redyskontowane weksle w Banku Państwa	451,216 79	934,192 36	1,385,409.15
11. Procenty i prowizya.	344,180.75	587,507 31	931,688.06
12. Sumy przechodnie	566,789.48	1,552,442.38	2,119,231.86
13. Zabezpieczenie specyalnego rachun. bież. w Banku Państwa	324,491.03	—	324,491.03
	19 497 760 67	11,933,925.41	31,431,686.08
Depozyty na przechowaniu	15,214 884.04	9,271,528 35	24,486,412 39

Łódź, dnia 30 listopada 1905 roku.

1) Nominalna wartość akcyi rb. 250.
2) Zarząd znajduje się w Łodzi.
3) Miejsca i instytucye, które uskuteczniają wypłatę dywidendy:
a) Bank Handlowy w Łodzi i jego Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.
b) Wołżansko-Kamski Bank Handlowy w St.-Petersburgu. 1684